



Tygodnik Gospodarczy PIE

5 marca 2026 r.

Rynek gazu bardziej wrażliwy na konflikt na Bliskim Wschodzie niż rynek ropy

26 proc.

światowego handlu morskiego ropy w 2024 r. odbywało się przez Cieśninę Ormuz

niemał o połowę

spadek wolumen handlu morskiego ropy przez Morze Czerwone w 2024 r. w porównaniu do 2023 r.

16 proc.

dostaw gazu do Polski w 2024 r. pochodziło z Kataru

► Dla Unii Europejskiej i Polski podstawowym zagrożeniem nie jest brak bezpieczeństwa dostaw ropy naftowej i gazu, lecz gospodarcze skutki wzrostu cen tych surowców (dla gazu nawet od 40 proc. – według El Pais, do 130 proc. – według Goldman Sachs). UE dużą część dostaw ropy naftowej pozyskuje z Norwegii i USA (ok. 30 proc. w III kwartale 2025 r.). Natomiast największy import z państw z regionu Cieśniny Ormuz pochodził w tym czasie z Arabii Saudyjskiej i stanowił ok. 7 proc. łącznego importu. Do Polski z tego kraju w 2025 r. trafiło 48 proc. całkowitych dostaw ropy naftowej (dane GUS, kod CN 2709 i 2710), choć w większości omijały Cieśninę Ormuz. **Wzrost cen ropy może jednak zostać częściowo zneutralizowany zapowiadającym wzrostem wydobywania ropy przez państwa OPEC+ od kwietnia o 206 tys. b/d.** Jednakże ryzyko znacznego wzrostu inflacji i wystąpienia konsekwencji gospodarczych z tym związanych rośnie w sytuacji przedłużania się konfliktu.

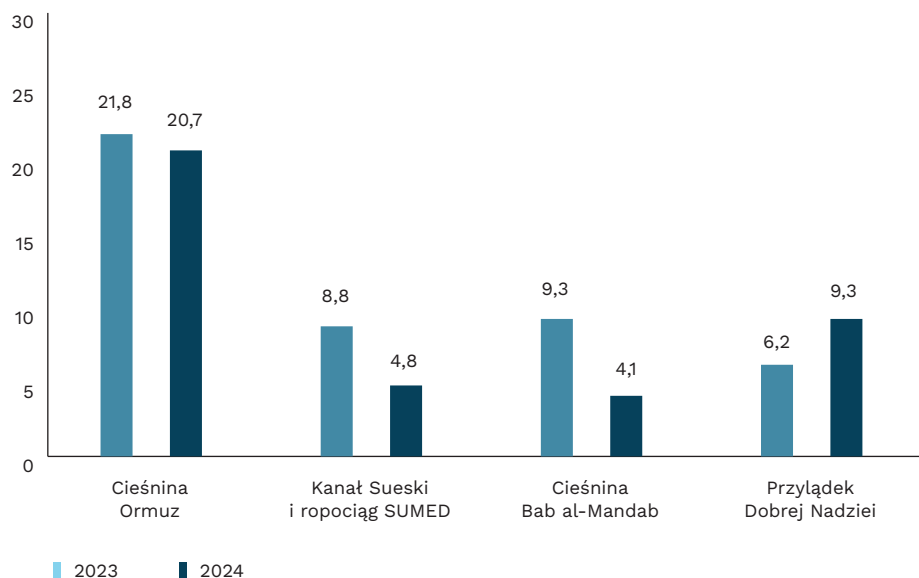
► W przypadku gazu, zależność importowa ma inny charakter. Niemał 60 proc. importu skroplonego gazu ziemnego do UE w III kwartale 2025 r. pochodziło ze Stanów Zjednoczonych, a zaledwie 6 proc. z Kataru. W przypadku Polski udział był większy – w 2024 r. 16 proc. dostaw gazu pochodziło z tego państwa. W 2025 r. odebrano z Kataru 16 z 81 ładunków skroplonego gazu przyjeżdżających w porcie w Świnoujściu.

► Położona pomiędzy Iranem a Omanem Cieśnina Ormuz pozostaje drugim po Cieśninie Malakka kluczowym punktem światowego transportu morskiego surowców naturalnych. Transport ropy przez Cieśninę Ormuz w ostatnich latach wynosił średnio nieco ponad 20 mln baryłek dziennie, co stanowi około 26 proc. światowego handlu morskiego ropy i 20 proc. światowego zużycia płynów ropopochodnych (EIA). Natomiast stosunkowo niewielki procent tankowców płynących przez Cieśninę kierował się do Europy – ok. 6 proc. trafiało na Stary Kontynent, a znaczna większość do Azji. Mimo to konsekwencje wstrzymania lub poważnego ograniczenia ruchu w Cieśninie będą istotne dla światowych cen ropy i gazu.

► Z perspektywy bezpieczeństwa energetycznego Europy i Polski blokada w Cieśninie Ormuz ma mniejsze znaczenie dla dostaw ropy dzięki rurociągom w regionie pozwalającym ominąć wąskie gardło transportu morskiego. Funkcjonuje rurociąg do Fuarah w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, który pozwala ominąć Cieśninę, drugi do Yanbu w Arabii Saudyjskiej pozwala ominąć także Cieśninę Bab al-Mandab. Trzeci, SUMED dostarcza ropę bezpośrednio nad Morze Śródziemne omijając Kanał Sueski. Takiej infrastruktury nie ma jednak dla eksportu gazu z regionu, szczególnie z Kataru. Dlatego też konsekwencje na rynku gazu są poważniejsze niż na rynku ropy naftowej. Dodatkowo, problemem mogą okazać się ograniczone możliwości magazynowania surowców, a w konsekwencji wstrzymanie produkcji.

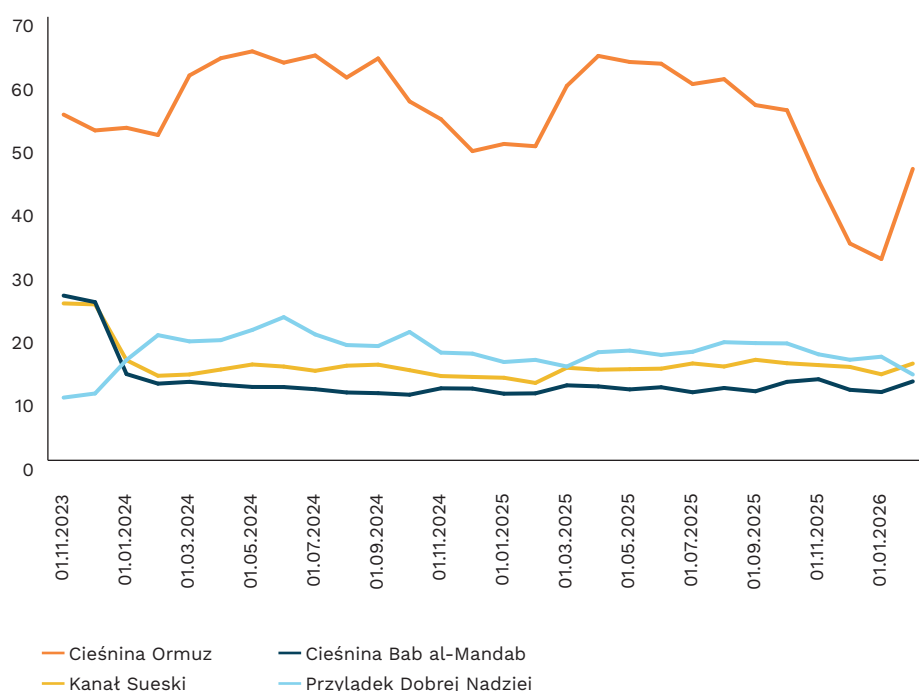
► Mniej istotne dla światowego handlu, ale o szczególnym znaczeniu z perspektywy importu do Europy są Cieśnina Bab al-Mandab i Kanał Sueski. Znacznie mniej światowego morskiego handlu ropy odbywało się przez Morze Czerwone. Wolumen ropy transportowany przez Cieśninę Bab al-Mandab spadł z 9,3 mln baryłek w 2023 r. do 4,1 mln w 2024 r. (z 11 do 6 proc. światowego morskiego handlu ropy). Nieco mniejszy spadek zanotowano w Kanale Sueskim i w ropociągu SUMED łączącym Morze Czerwone z Morzem Śródziemnym: z 8,8 mln w 2023 r. do 4,8 mln baryłek w 2024 r. W tym czasie o połowę wzrósł wolumen ropy przewożonej alternatywną trasą dookoła Afryki (z 6,2 mln do 9,3 mln baryłek).

Infografika 1. Wolumen ropy naftowej i produktów ropopochodnych transportowanych przez kluczowe szlaki morskie prowadzące do Europy (w mln b/d)



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych [Amerykańskiej Agencji Informacji Energetycznej](#).

Wykres 1. Liczba tankowców przepływających średnio w miesiącu przez poszczególne wąskie gardła transportu morskiego



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych PortWatch.

► **Morze Czerwone odgrywało mniejszą rolę już od 2023 r.** W latach 2023-2025 tranzyt statków transportujących ropę naftową przez Kanał Sueski spadł o ponad 45 proc. Głównym powodem zmniejszenia przepływu były ataki ruchu Huti na statki przepływające Cieśniną Bab al-Mandab (ponad 120 ataków), odpowiadającą za 11,1 proc. światowego transportu ropy naftowej w 2023 r. Zbrojna interwencja USA zakończyła się nieformalną umową o nieatakowaniu statków, jednak mimo to przez długi czas jeszcze armatorzy wybierali dłuższą, ale bardziej bezpieczną trasę wokół Przylądka Dobrej Nadziei. Na początku 2026 r. wydawało się, że dochodzi do normalizacji i powrotu znaczenia Kanału Sueskiego w imporcie do Europy.

(Krzysztof Krawiec, Katarzyna Sierocińska, Marek Wąsiński)

Ograniczenia w dostępności przestrzeni powietrznej dotyczą już 22 państw

► **Trwająca eskalacja napięć i działań zbrojnych na Bliskim Wschodzie spowodowała zaburzenia w cywilnym ruchu lotniczym.** Ograniczenia wynikające z ostrzeżeń dotyczących zagrożeń bezpieczeństwa w przestrzeni powietrznej w regionie Zatoki Perskiej, będącej głównym hubem przesiadkowym w ruchu z Europy do krajów Azji, prowadzą do modyfikacji tras i wydłużenia rejsów. Istotne znaczenie ma sytuacja portu lotniczego w Dubaju w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. W 2025 r. był to drugi największy port pod względem liczby obsłużonych pasażerów na świecie – 95 mln (z czego prawie połowę stanowili pasażerowie przesiadający się). Innym kluczowym portem lotniczym w regionie jest Doha, w którym w 2025 r. obsłużono ponad 54 mln pasażerów, z czego 75 proc. w ruchu tranzytowym (dla porównania, Lotnisko Chopina w Warszawie obsłużyło w zeszłym roku rekordowe nieco

w 22

państwach przestrzeń powietrzna pozostaje częściowo lub całkowicie niedostępna dla europejskich przewoźników lotniczych.

95 mln

pasażerów obsłużył port lotniczy w Dubaju w 2025 r.

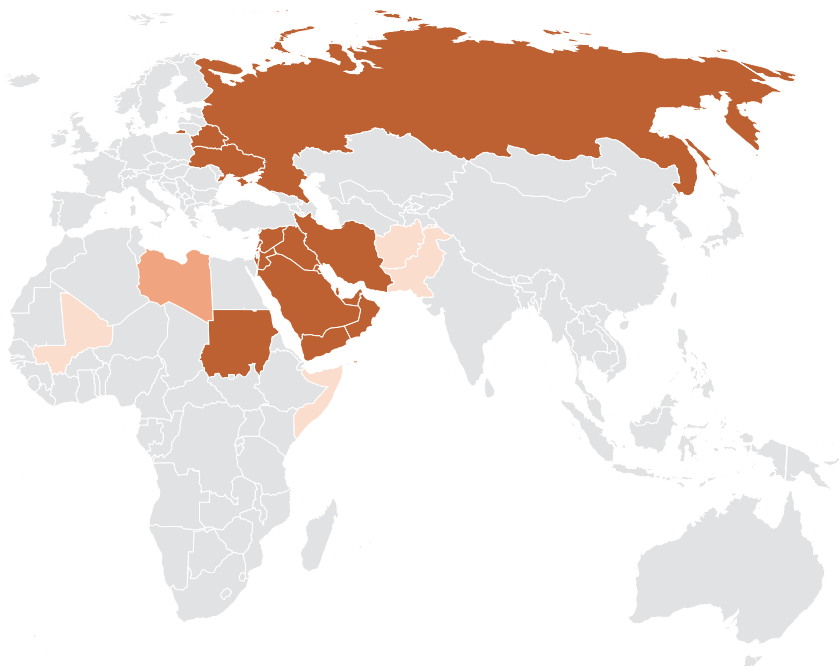
54 mln

pasażerów obsłużył port lotniczy w Dosze w 2025 r.

ponad 24 mln pasażerów). Nawet po ustaniu działań zbrojnych, powrót do normalności operacyjnej będzie procesem rozłożonym w czasie, a przywrócenie pełnej siatki połączeń może potrwać wiele miesięcy – także z powodu spadku zaufania pasażerów do tej trasy.

► **Agencja Unii Europejskiej ds. Bezpieczeństwa Lotniczego (EASA) w biuletynach informacyjnych dotyczących stref konfliktu (*Conflict Zone Information Bulletins*) utrzymuje obecnie 14 aktywnych dokumentów dotyczących 21 krajów.** Ograniczenia dotyczą też lotów nad Białorusią. Ostrzeżenia te nie mają charakteru prawnie wiążącego, stanowią jednak oficjalne rekomendacje bezpieczeństwa na poziomie Unii Europejskiej. W regionie Bliskiego Wschodu i Zatoki Perskiej zalecenia dotyczą całej przestrzeni powietrznej Iranu, Iraku, Izraela, Jordanii, Kuwejt, Libanu, Omanu, Kataru, Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Arabii Saudyjskiej oraz Bahrajnu; analogiczne ostrzeżenie wydano również w odniesieniu do Sudanu. W dniu 4 marca w Arabii Saudyjskiej, Zjednoczonych Emiratach Arabskich czy Omanie odbywał się cywilny ruch lotniczy, jednak europejscy przewoźnicy lotniczy zasadniczo nie realizują obecnie regularnych operacji komercyjnych do tych krajów. 4 marca o wznowieniu lotów cywilnych poinformował też Izrael. EASA zaleca unikanie operacji w przestrzeni powietrznej Pakistanu, Afganistanu, Somalii i Mali poniżej określonych poziomów przelotowych. W przypadku Libii, Agencja rekomenduje całkowite unikanie lotów na wszystkich wysokościach, z wyjątkiem operacji do lotnisk położonych na wybrzeżu, pod warunkiem podejścia od strony morza, pełnej koordynacji z lokalną administracją i ATC oraz przeprowadzenia rzetelnej oceny ryzyka przez przewoźnika.

Mapa 1. Przestrzenie powietrzne objęte restrykcjami operacyjnymi dla przewoźników europejskich (stan na 2.03.2026 r.)



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych [EASA](#).

► **Ograniczenia bezpieczeństwa w przestrzeni powietrznej Bliskiego Wschodu i Zatoki Perskiej utrudniają planowanie tras na kierunkach Europa–Azja Południowa i Wschodnia.** Równocześnie brak możliwości przelotów nad Syberią przez europejskich przewoźników powoduje wydłużenie tras przelotów i czasu podróży. W konsekwencji ruch lotniczy koncentruje się w pasie przestrzeni powietrznej nad Gruzją, Armenią i Azerbejdżanem, a część połączeń do Japonii realizowana jest z wykorzystaniem tras polarnych nad Arktyką. W praktyce

oznacza to wydłużenie czasu przelotów, wzrost kosztów operacyjnych, spadek rentowności połączeń oraz większą koncentrację ruchu w ograniczonych korytarzach powietrznych, szczególnie w korytarzu przebiegającym przez przestrzeń powietrzną Gruzji, Armenii i Azerbejdżanu. W najwęższym miejscu pomiędzy granicą Iranu a Rosji jest zaledwie 165 km, przy czym samoloty zwykle trasowane są w pewnej odległości od granicy azersko-irańskiej.

(Krzysztof Krawiec)

Prawie 40 proc. nowych JDG założyły w Polsce kobiety

102,8 tys.

JDG zarejestrowały w Polsce kobiety w 2025 r.

87 proc.

JDG założonych przez kobiety należało do Polek,

a 13 proc.

do cudzoziemek

62 proc.

JDG założonych przez Polki koncentruje się w działalności profesjonalnej, naukowej i technicznej, handlu, opiece zdrowotnej oraz pozostałej działalności usługowej

► W 2025 r. kobiety założyły 102,8 tys. jednoosobowych działalności gospodarczych (JDG), co stanowiło 39 proc. wszystkich nowo powstałych JDG w Polsce – wynika z danych Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (CEIDG). Zdecydowaną większość tych firm – 87 proc. – zarejestrowały Polki, podczas gdy 13 proc. powstało z inicjatywy cudzożemek.

Infografika 2. JDG zarejestrowane przez Polki i cudzożemek w Polsce w 2025 r. (wg branży, w proc.)

	Cudzożemek	Polki
Działalność profesjonalna, naukowa i techniczna	10	16
Handel	12	16
Opieka zdrowotna i pomoc społeczną	5	16
Pozostała działalność usługowa	27	14
Usługi administrowania i działalność wspierająca	12	8
Edukacja	5	7
Przetwórstwo przemysłowe	4	4
Budownictwo	4	4
Zakwaterowanie i gastronomia	6	3
Finanse i ubezpieczenia	1	3
Usługi w zakresie telekomunikacji, programowania komputerowego*	9	3
Transport i gospodarka magazynowa	2	2
Pozostałe sekcje PKD	3	7

* Działalność usługowa w zakresie telekomunikacji, programowania komputerowego, doradztwa, infrastruktury obliczeniowej oraz pozostała działalność usługowa w zakresie informacji.

Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych CEIDG.

► **Większość JDG zarejestrowanych przez cudzoziemki (61 proc.) działa w czterech sekcjach:** pozostałej działalności usługowej, handlu, usługach administrowania i działalności wspierającej oraz działalności profesjonalnej, naukowej i technicznej. Cudzoziemki najczęściej wybierają działalność w pozostałej działalności usługowej (27 proc.), podczas gdy w przypadku Polek jest to 14 proc. Częściej niż Polki prowadzą też działalność w: usługach związanych z telekomunikacją i programowaniem komputerowym, usługami administrowania i działalnością wspierającą oraz zakwaterowaniem i gastronomią.

► **6 na 10 nowych JDG założonych przez Polki koncentruje się w działalności profesjonalnej, naukowej i technicznej, handlu, opiece zdrowotnej i pomocy społecznej oraz pozostałej działalności usługowej.** W strukturze branżowej działalności Polek udział opieki zdrowotnej i pomocy społecznej wynosi 16 proc., podczas gdy w przypadku cudzoziemek tylko 5 proc. Podobna sytuacja występuje w działalności profesjonalnej, naukowej i technicznej, w finansach i ubezpieczeniach, a także w handlu. Część branż ma zbliżony lub taki sam udział w strukturze zakładanych działalności, zarówno wśród Polek, jak i cudzoziemek (np. przetwórstwo przemysłowe, budownictwo).

► **Całościowy obraz wskazuje na dwa odmienne profile przedsiębiorczości kobiet w Polsce.** Firmy zakładane przez imigrantki częściej działają w sektorach o niskich barierach wejścia. Z kolei Polki częściej rozpoczynają działalność w branżach wymagających nostryfikacji dyplomów lub licencji zawodowych. Różnice te mają charakter systemowy: migrantki napotykać bariery instytucjonalne (np. uznawanie kwalifikacji, ograniczony dostęp do zasobów kapitałowych), które kierują je do sektorów o niższych barierach wejścia i bardziej elastycznych regulacjach (*teoria mixed embeddedness*). Formalne wymogi rynku pracy i integracji wpływają na strukturę zatrudnienia migrantów i ich wpisanie w określone segmenty rynku, co potwierdzają dane [OECD](#).

(Aleksandra Wejt-Knyżewska)

Rośnie aktywność zawodowa Polaków, ale wzrost zatrudnienia widoczny jest przede wszystkim w mikrofirmach

17,3 mln

osób deklaroowało wykonywanie pracy zarobkowej w Polsce w IV kwartale 2025 r.

3,2 proc.

wyniosła stopa bezrobocia w Polsce w IV kwartale 2025 r. (mierzona metodą ankietową)

2,5 proc.

wyniósł spadek zatrudnienia w rolnictwie od stycznia do września 2025 r.

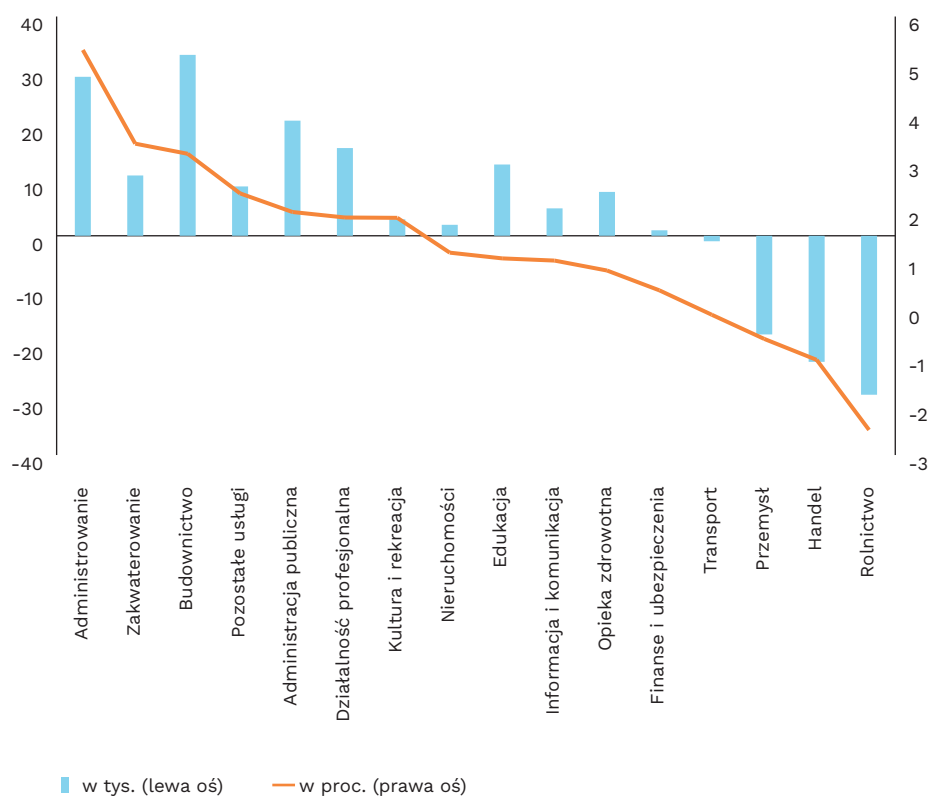
► **Zarówno dane z powiatowych urzędów pracy, jak i dane BAEL wskazują na wzrost bezrobocia.** W styczniu 2026 r., w stosunku do grudnia 2025 r., liczba zarejestrowanych bezrobotnych wzrosła o 45 tys., a w skali całego 2025 r. niemal o 100 tys. osób. Na wzrost bezrobocia wskazują również dane ankietowe, według których poziom bezrobocia wzrósł z 2,8 proc. w IV kwartale 2024 r. do 3,2 proc. w IV kwartale 2025 r. Obserwowany przyrost liczby osób bezrobotnych w znacznej mierze jest konsekwencją zmiany zasad rejestracji w urzędach pracy. Po zmianie prawa możliwe jest rejestrowanie się osób bezrobotnych w urzędach pracy właściwych ze względu na miejsce zamieszkania (a nie zameldowania). Otwarto również ścieżkę do rejestracji rolnikom posiadającym najmniejsze gospodarstwa rolne.

► **Równocześnie jednak, przy wyższym niż w poprzednim roku poziomie bezrobocia, w Polsce pracuje rekordowa liczba osób.** Dane [BAEL](#) wskazują, że liczba ta wzrosła w 2025 r. do 17,3 mln osób, tj. o 99 tys. Wnioski o wysokim poziomie zatrudnienia potwierdzają też dane z gospodarki narodowej, według których w okresie od stycznia do

września 2025 r. liczba osób pracujących wzrosła o 80 tys., osiągając 15,1 mln¹. **Równoczesny przyrost liczby bezrobotnych oraz liczby pracujących wskazuje, że rośnie aktywność zawodowa**, a więc coraz więcej Polaków pracuje lub chce pracować i szuka ku temu sposobności.

► **Dane wskazują również na istotne zmiany zachodzące w strukturze zatrudnienia i pojawiającym się niedopasowaniu popytu do podaży na rynku pracy.** Od stycznia do września 2025 r. najwyższe spadki zatrudnienia zanotowano w rolnictwie, handlu oraz produkcji przemysłowej. W handlu liczba pracujących spadła o 23 tys. osób (-1 proc.), w produkcji przemysłowej o 17 tys. (-0,5 proc.), zaś w rolnictwie o 29 tys. (-2,5 proc.). Spadek zatrudnienia w rolnictwie może być tłumaczony ułatwieniami w rejestracji rolników jako osób bezrobotnych². Dane dotyczące zatrudnienia w produkcji przemysłowej i handlu wskazują jednak, że polska gospodarka traci miejsca pracy w sektorach, które tradycyjnie wchłaniały największą liczbę pracowników o średnich i niskich kwalifikacjach. Równocześnie jednak w części branż odnotowano wzrost zatrudnienia, z czego najwyższy dotyczył budownictwa (+33 tys., o 3,2 proc.), administracji i działalności wspierającej (+29 tys., o 5,3 proc.), administracji publicznej (+21 tys., o 2 proc.), działalności profesjonalnej i naukowej (+16 tys., o 1,9 proc.) edukacji (+13 tys., o 1 proc.).

Wykres 2. Zmiana liczby pracujących w Polsce od stycznia do września 2025 r.



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych GUS.

¹ Dane z gospodarki narodowej nie uwzględniają osób zatrudnionych na podstawie nieozusowanych umów cywilno-prawnych oraz osób pracujących w jednostkach budżetowych prowadzących działalność w zakresie obrony narodowej i bezpieczeństwa publicznego.

² Sektor ten tradycyjnie charakteryzował się w Polsce ukrytym bezrobociem, które przy okazji zmiany definicji osoby bezrobotnej zostało częściowo uwidocznione.

► Dane wskazują na umiarkowanie pozytywny obraz rynku pracy w Polsce. Obserwowany wzrost aktywności zawodowej kontrastuje z faktem, że **niemal cały wzrost zatrudnienia w minionym okresie wygenerowały mikroprzedsiębiorstwa oraz osoby samozatrudnione**. Z kolei zatrudnienie w małych, średnich i dużych podmiotach spadło w Polsce w 2025 r. o 0,8 proc. Zmiany te wskazują na rosnące rozdrobnienie polskiej gospodarki, co długoterminowo może być zwiastunem problemów z podtrzymaniem tempa wzrostu produktywności w polskiej gospodarce. Wskazuje na to spadek zatrudnienia w największych podmiotach, posiadających większy kapitał i ponoszących wyższe nakłady inwestycyjne, oraz wzrost zatrudnienia w mikrofirmach. Równocześnie liczba ofert pracy w urzędach pracy oraz na portalach rekrutacyjnych jest niższa niż w poprzednich latach.

(Paula Kukołowicz)

Regionalne dysproporcje mogą hamować dalszy wzrost liczebności personelu B+R w Polsce

320 tys.

osób było zaangażowanych w działalność B+R w Polsce w 2024 r.

► Według GUS, 320 tys. osób było zaangażowanych w działalność badawczą i rozwojową (B+R) w Polsce w 2024 r. To o 36 tys. więcej niż w 2020 r. Liczba osób, które można zaklasyfikować jako personel B+R rośnie w Polsce systematycznie, przy czym w 2008 r. oraz 2024 r. trend ten został przerwany. Wyzwaniem pozostaje geograficzna koncentracja pracowników B+R w Polsce oraz znaczący dystans dzielący nas od średniej UE.

30 proc.

wyniósł udział osób z województwa mazowieckiego w ogólnej liczbie personelu wewnętrznego B+R w Polsce w 2024 r.

► 263 tys. osób pracowało jako personel wewnętrzny B+R (tj. osoby pracujące wewnątrz jednostek, a nie jako współpracownicy³) w Polsce w 2024 r. To o 37 tys. więcej niż w 2020 r. i o 142 tys. więcej niż w 2007 r. Najwyższy poziom został osiągnięty w 2023 r., gdy w B+R pracowało ponad 266 tys. osób. Do personelu B+R zaliczane są wszystkie osoby bezpośrednio zaangażowane w działalność badawczo-rozwojową, które poświęcają na te zadania co najmniej 10 proc. łącznego czasu pracy wg danych GUS. Grupa ta może obejmować zarówno wewnętrzny personel B+R (tj. pracowników realizujących badania i rozwój w ramach własnej działalności jednostki), jak i personel zewnętrzny (tj. współpracowników zaangażowanych w prace B+R).

1,15 proc.

osób wśród aktywnych zawodowo pracowało w B+R w Polsce w 2024 r.

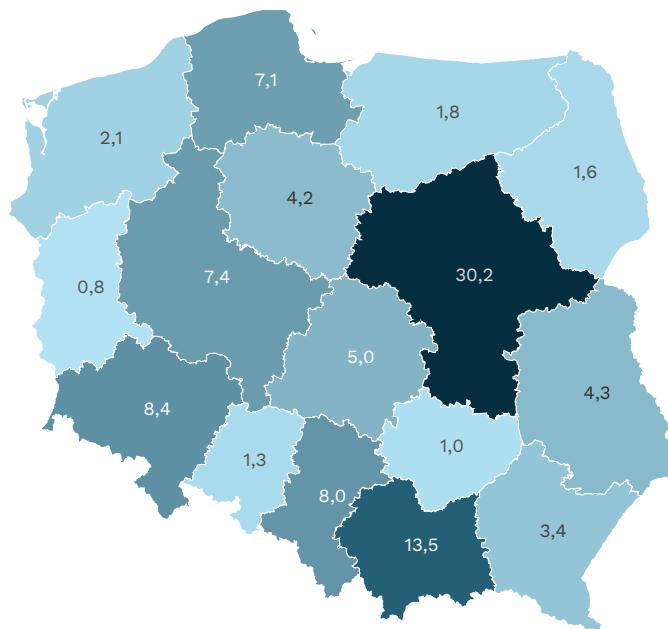
► Według danych Eurostatu, 1,15 proc. osób spośród aktywnych zawodowo pracowało w działalności B+R w Polsce. To większy odsetek niż m.in. na Litwie, w Chorwacji, Słowacji czy Bułgarii, w których odsetek ten wyniósł po ok. 1 proc. Jednocześnie jest to zdecydowanie mniej niż średnia UE (1,6 proc.). Na najwyższym poziomie wskaźnik ten kształtował się krajach Europy Centralnej i Północnej, tj. w Belgii (2,34 proc.), Danii (2,3 proc.), Finlandii (2,28 proc.) i Szwecji (2,24 proc.).

► 30 proc. całego personelu wewnętrznego B+R w Polsce pracuje w województwie mazowieckim. Następne w kolejności są województwa: małopolskie (14 proc.), dolnośląskie (8 proc.) i śląskie (8 proc.). Na drugim krańcu są województwa lubuskie, świętokrzyskie i opolskie, w których pracowało po ok. 1 proc. zaklasyfikowanych jako personel B+R. Taki rozkład obrazuje dominację kilku metropolii, w których koncentruje się działalność

³ W raporcie GUS personel wewnętrzny B+R został zdefiniowany jako pracujący, którzy wnoszą wkład w wewnętrzną działalność badawczą i rozwojową danej jednostki. Personel zewnętrzny to współpracownicy, w skład których wchodzi pracowników niezależni (pracujący na własny rachunek) lub pracownicy zależni (pracownicy podnajmowani) w pełni uczestniczący w projektach B+R jednostki.

innowacyjna oraz znikomy udział w takiej działalności regionów znajdujących się na drugim krańcu spektrum.

Mapa 2. Udział liczby osób z danego województwa w liczbie personelu wewnętrznego B+R ogółem w Polsce (w proc.)



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych GUS.

► **Systematyczny wzrost liczby osób zatrudnionych jako personel B+R wskazuje na rosnące zapotrzebowanie na innowacyjne, badawcze i rozwojowe kompetencje w gospodarce.**

Jednocześnie dystans od średniej unijnej jest znaczący, co może w przyszłości ograniczać konkurencyjność polskiej gospodarki. Duże różnice regionalne w udziale województw w ogólnej liczbie personelu B+R mogą wynikać z efektów aglomeracji czy obecności ośrodków akademickich. Jednocześnie w długim okresie może się to przyczyniać się do utrwalania różnic w produktywności i wynagrodzeniach pomiędzy regionami, a także hamować postęp innowacyjności w skali kraju. Z badań dotyczących innowacyjności w Chinach wynika m.in., że dla rozwoju peryferyjnych regionów istotne są relacje z regionami bardziej innowacyjnymi. By wzmocnić województwa mniej innowacyjne należałoby zatem położyć nacisk nie tyle na budowanie lokalnych klastrów w regionach o słabiej rozwiniętej dziś działalności B+R, ile na projektowanie trwałych relacji współpracy z województwami dziś przodującymi w tej działalności.

(Filip Leśniewicz)

W redukcji emisji netto polska gospodarka podąża ścieżką Czech, Bułgarii i Litwy

o 28,7 proc.

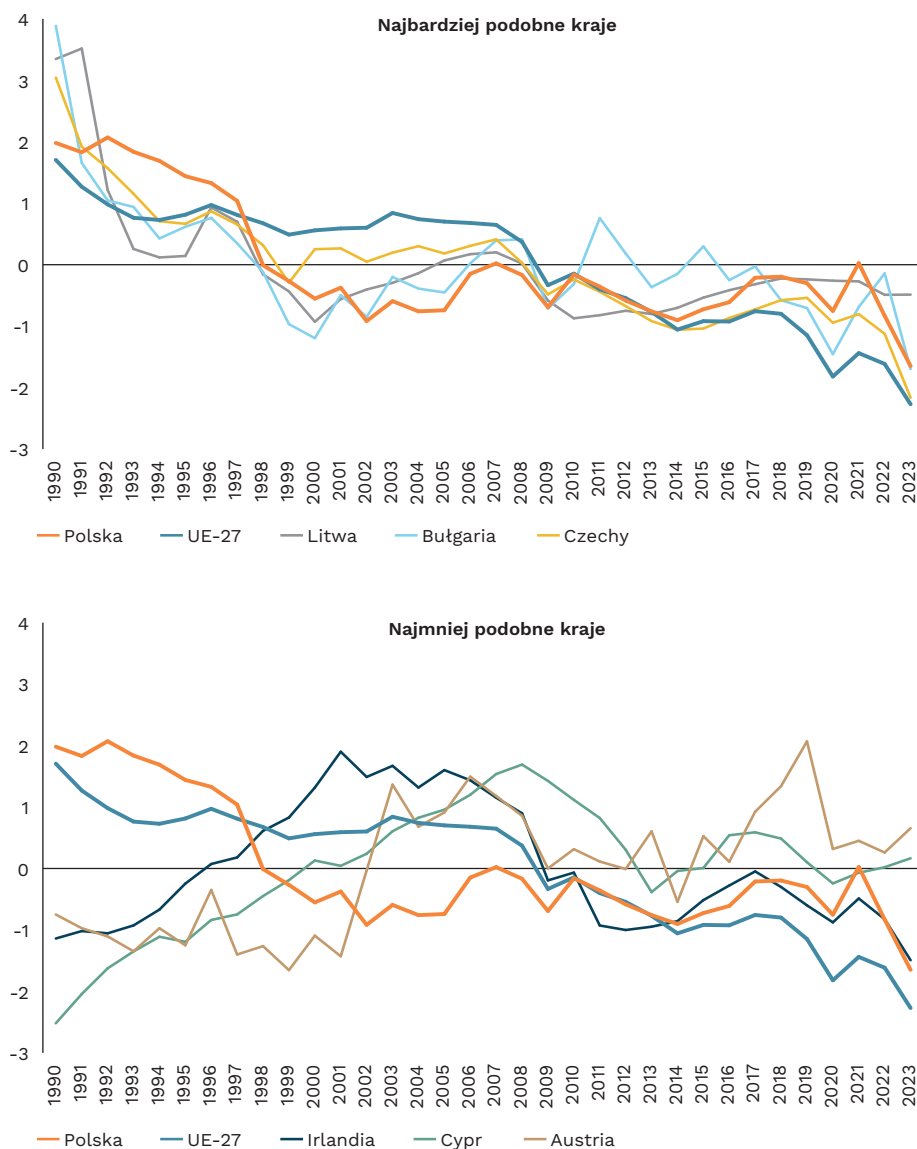
spadły emisje netto z polskiej gospodarki w CO₂eq w latach 1990-2023

niespełna o 1 rok

opóźniona jest trajektoria redukcji emisji w Polsce w porównaniu z państwami o najbardziej podobnej trajektorii emisji

► Całkowite emisje netto z polskiej gospodarki spadły o 28,7 proc. – z 476 mln t ekwiwalentu dwutlenku węgla (CO₂eq) w 1990 r. do 316 mln t CO₂eq w 2023 r. (EEA). Spadek emisji zanotowano we wszystkich sektorach oprócz transportu, a największe ograniczenie emisji nastąpiło w sektorze energii, która pozostaje największym sektorowym emitentem w Polsce (148 mln t CO₂eq w 2023 r.). Aby określić, do których krajów najbardziej zbliżona jest trajektoria emisji w Polsce, zastosowaliśmy metodę DTW (Dynamic Time Warping), porównując przebieg oraz dynamikę zmian w szeregach czasowych. Aby możliwe było skupienie się na podobieństwie trajektorii emisji pomiędzy krajami, dane zestandaryzowano, aby różnice w wielkości emisji między krajami nie przesądzały o wyniku porównania.

Wykres 3. Trajektorie redukcji emisji w Polsce na tle wybranych innych krajów oraz UE-27 w latach 1990-2023



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych Europejskiej Agencji Środowiska.

► **Trajektorie redukcji całkowitych emisji CO₂eq netto w Czechach, Bułgarii i na Litwie są najbardziej zbliżone do ścieżki obserwowanej w Polsce**, zgodnie z wynikami metody DTW. W krajach tych, podobnie jak w Polsce, nastąpiła silna redukcja emisji w I połowie lat 90., po czym ich poziom względnie się ustabilizował, wykazując jedynie niewielkie wahania. Państwa te łączyła odziedziczona po poprzednim ustroju energochłonna struktura produkcji z dużym udziałem przemysłu, który w okresie transformacji ustrojowej i gospodarczej przeszedł głęboką restrukturyzację. Ponowny spadek emisji rozpoczął się w II dekadzie XXI w., już w okresie członkostwa tych państw w Unii Europejskiej. Przesunięcie (*shift*) rzędu ok. -1 do -1,5 sugeruje, że analogiczne ruchy (spadki i wzrosty) zachodzą przeciętnie około rok wcześniej niż w Polsce, co oznacza niewielkie opóźnienie Polski względem tempa zmian w tych państwach.

► **Pomimo wyższej energochłonności polskiej gospodarki, przeprowadzone obliczenia wskazują, że Polska jest opóźniona względem ogólnego spadku tempa redukcji emisji w UE-27 niespełna o rok.** Kształt unijnej trajektorii redukcji emisji jest dość podobny do polskiego, różni się jednak konsekwentnym spadkiem emisji, który rozpoczął się w okolicach 2005 r. Datę tą można powiązać z wejściem w życie systemu handlu emisjami EU ETS.

► **Spośród państw UE, najmniejsze podobieństwo do Polski pod względem trajektorii redukcji emisji miało miejsce na Cyprze, w Irlandii i Austrii. Kształt trajektorii tych państw jest odmienny niż Polski:** podczas gdy Polsce i innych krajach regionu w latach 90. odnotowywano silne spadki, na Cyprze, w Irlandii i Austrii obserwowano trend wzrostowy, który ustabilizował się w I dekadzie obecnego stulecia. Ze względu na wyraźne różnice w przebiegu analizowanych trajektorii dekarbonizacji, dopasowanie metodą DTW jest mniej jednoznaczne – oznacza to, że wnioski dotyczące przesunięć w czasie należy interpretować z dużą ostrożnością.

(Krzysztof Krawiec, Jakub Kubiczek)

Obcokrajowcy w Polsce relatywnie rzadko czują się dyskryminowani

► Według najnowszych [danych Eurostatu](#) opisujących 2024 r., obywatele różnych państw Unii Europejskiej zazwyczaj czują się znacząco bardziej dyskryminowani w różnych sytuacjach życiowych, gdy mieszkają poza krajem swojego pochodzenia. Jednak skala tej dyskryminacji jest zróżnicowana.

► Europejczycy najczęściej czują się dyskryminowani podczas szukania mieszkania (do kupna lub najmu). Dyskryminację w tym obszarze odczuwa 12,5 proc. ankietowanych obywateli UE mieszkających poza swoim państwem, przy 4,3 proc. Europejczyków mieszkających w krajach swojego pochodzenia deklarujących tę formę dyskryminacji. Najmniejszy odsetek obywateli UE czuje się dyskryminowany w obszarze edukacji (tj. w kontaktach z instytucjami z tej dziedziny). Jest to zaledwie 4,3 proc. obywateli UE rezydujących poza państwem swojego pochodzenia i 2,3 proc. Europejczyków mieszkających w swoim kraju.

► Zaledwie 4,2 proc. osób, które mieszkają w Polsce, a stąd nie pochodzą, odczuwa dyskryminację w przestrzeni publicznej (np. w sklepach, restauracjach, obiektach sportowych itp.). Tylko w siedmiu innych państwach UE odsetek ten jest niższy (średnia dla UE to

12,5 proc.

obcokrajowców mieszkających w różnych państwach UE odczuwa dyskryminację w obszarze dostępności do mieszkań

4,3 proc.

obcokrajowców mieszkających w Polsce czuje się dyskryminowanymi w przestrzeni publicznej

6 proc.

obcokrajowców mieszkających w Polsce czuje się dyskryminowanymi w kontaktach z instytucjami i administracją publiczną lub przy korzystaniu z usług publicznych

blisko 8 proc.). Najniższy jest w Chorwacji. Natomiast kraje z najwyższym odsetkiem obcokrajowców odczuwających dyskryminację w miejscu publicznym to państwa cechujące się wysokim odsetkiem imigrantów w populacji: na 1. miejscu jest Holandia (ponad 16 proc.), dalej Austria i Dania oraz Finlandia. Podobnie dobrze Polska wypada w obszarze odczuwanej dyskryminacji w kontakcie z administracją, instytucjami i usługami publicznymi – tylko 6 proc. obcokrajowców deklaruje odczuwanie dyskryminacji, co jest 7. najlepszym wynikiem w UE. Niestety, odsetek obcokrajowców odczuwających dyskryminację podczas szukania mieszkania w Polsce wynosi 12,9 proc. i jest powyżej średniej

► Jednak badanie Eurobarometr obrazuje większe problemy z dyskryminacją – z edycji badania z 2023 r. wynika wzrost przekonania o rozpowszechnieniu dyskryminacji w niemal każdym obszarze względem 2019 r. Jedynym obszarem, w którym Europejczycy rzadziej raportowali dyskryminację jest dyskryminacja na gruncie religijnym.

► W zakresie dyskryminacji przy ocenianiu kandydatów do pracy przez pracodawców to wiek (bycie za młodym lub za starym) jest, zdaniem obywateli UE, czynnikiem dyskryminującym. W 2023 r. przekonanie o istnieniu ageizmu w procesie rekrutacji wyrażało 52 proc. obywateli UE. Drugim najpopularniejszym czynnikiem dyskryminacji był wygląd zewnętrzny. Najmniej osób z UE uważało, że w ich kraju można doświadczyć w rekrutacji dyskryminacji ze względu na miejsce zamieszkania oraz religię.

(Łukasz Baszczak)

Autorzy: Łukasz Baszczak, Krzysztof Krawiec, Jakub Kubiczek, Paula Kukołowicz, Filip Leśniewicz, Katarzyna Sierocińska, Aleksandra Wejt-Knyżewska, Marek Wąsiński

Polski Instytut Ekonomiczny

Polski Instytut Ekonomiczny to publiczny *think tank* ekonomiczny z historią sięgającą 1928 roku. Instytut przygotowuje raporty, analizy i rekomendacje dotyczące kluczowych obszarów gospodarki oraz życia społecznego w Polsce, z uwzględnieniem sytuacji międzynarodowej. Jego obszary badawcze to przede wszystkim makroekonomia, energia, gospodarka światowa, gospodarka cyfrowa, ekonomia behawioralna oraz procesy społeczne.

Wydarzenia i dane przedstawione w niniejszej publikacji pochodzą i bazują na źródłach zewnętrznych, stąd nie gwarantujemy ich poprawności. Mogą one być ponadto niekompletne albo skrócone. Wszystkie opinie i prognozy zawarte w niniejszej publikacji są wyrazem oceny ekspertów PIE w dniu ich publikacji i mogą ulec zmianie bez zapowiedzi. Niniejszy dokument jest jedynie materiałem informacyjnym do użytku odbiorcy.

© Copyright by Polski Instytut Ekonomiczny